

Marian Biskup

1. niedziela Wielkiego Postu, Walka Miłości o życie człowieka

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/2, 226-227

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

izmem, który jest w nas. Nie ma jednak innej drogi, aby dotrzeć do światła, jak wyraźnie przypomina List św. Jana: „Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy” (1 J 2,10-11).

4. „Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!”

Te słowa Pisma św. są zaproszeniem do nawrócenia, do ciągłego przechodzenia ze świata ciemności do światła. Powtórzmy więc nasze „nie” wobec szatana i wszystkich jego pokus. Powtórzmy nasze „tak” Bogu, tak jak to wypowiedzieliśmy w dniu naszego chrztu. Nie musimy dokonywać wielkich rzeczy. Wystarczy, że każda z tych, którą już wykonujemy, będzie podpowiadana i ożywiana prawdziwą miłością.

W ten sposób będziemy mieli udział w promieniowaniu wokół nas „kulturą światła”, tym, co pozytywne, kulturą błogosławieństw. Już tu na ziemi będziemy budowali Raj, który na wieczność osiągniemy w Niebie. Tak, ponieważ Raj jest rzeczywistością. Obiecał nam to Jezus. Raj jest jak dom, który buduje się tutaj, aby potem tam w nim zamieszkać. Raj będzie Jego darem, będzie pełną radością, harmonią, pięknem, tańcem, szczęściem bez końca, ponieważ Raj jest miłością.

Trzeba stale, dzień po dniu dbać o to, by nie zgasło światło zapalone dla nas na chrzcie św. A jeśliby zagasło, to należy je rozpalic na nowo od wielkiego płomienia, jakim jest Chrystus. Najlepszą ku temu okazją jest Eucharystia. Ona co tydzień odnawia w nas cud chrztu św. i rozpała w nas Boże światło.

ks. Tadeusz Reroń

1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 13 II 2005

Walka Miłości o życie człowieka

Na wielkiej scenie świata rozgrywa się dramat: walka o człowieka. Zwrócił na to uwagę Ojciec Święty Jan Paweł II, stwierdzając, że dziś jesteśmy świadkami walki o człowieka. Rzeczywiście, o człowieka walczą dziś partie, reklamy, sekty... Po co toczy się walkę o człowieka? Czy walka o człowieka jest wysiłkiem na rzecz człowieka – dla człowieka? Czy nie po to, aby go pozyskać i wykorzystać jako wyborcę, konsumenta, dostarczyciela zysku? Dziś jesteśmy też świadkami walki z człowiekiem. Szczytem tej walki są trwające wojny.

Walkę o człowieka podjął Bóg! Kiedy człowiek zostawiony sam sobie dla próby wolności, wybrał zło, od strony Boga zaczęła się rekonstrukcja Jego pierwotnego, odwiecznego planu zbawienia. Bóg nie zapomniał o człowieku. Bóg jest Bogiem wiernym. Jezus Chrystus, Boży Syn, jest Świadkiem tej wierności Boga wobec człowieka. I to właśnie ON podejmie ostateczną walkę o człowieka i dla człowieka – o jego wieczne szczęście.

Dzisiejsze nasze spotkanie z Panem Jezusem na pustyni potwierdza bardzo dobitnie, jak bardzo jest On wierny Ojcu i człowiekowi. Po czterdziestodniowym poście na pustyni

z całą mocą uderza w Jezusa szatan, który również walczy o człowieka. Szatan wie, że zwycięstwo odniesione nad Jezusem da mu pełną władzę nad człowiekiem. Atakuje w najbardziej osłabione przez Adama sfery: w pożądlivość oczu, pożądlivość ciała i pychę. Chrystus zdecydowanie się sprzeciwia, ukazując przewrotność kusiciela. Trzykrotne „nie” powiedziane szatanowi, to trzykrotne „tak” powiedziane Ojcu! Trzykrotne „nie” powiedziane szatanowi, to trzykrotne „tak” powiedziane człowiekowi. W tej próbie kuszenia, bitwie o człowieka, Jezus zwycięża. Nie zawiódł Ojca i nie zawiódł człowieka! „Idź precz szatanie! Jest bowiem napisane: «Pana, Boga swego, czcić będziesz i Jemu samemu służysz». Wtedy opuścił go diabeł” – oto finał rozegranej na pustyni walki o człowieka.

Potrójnie „tak” Ojcu i człowiekowi wypowie Jezus jeszcze raz, tuż przed pojmaniem, podczas modlitwy w ogrodzie Getsemani: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty”.

Szatan nie zrezygnował. Wprawdzie nie ma szans na zwycięstwo, ale z walki nie rezygnuje. Zdobywa Judasza, wchodzi w zamysły i serca ludzi, którzy knują spisek, posługując się pozorami dobra. I wreszcie dochodzi do tragedii Golgoty. Zewnętrzne fakty potwierdzałyby triumf szatana nad Jezusem, dominację nienawiści i zła. Prawda jest jednak inna. To Chrystus ponownie zwycięża. Zwycięża Jego MIŁOŚĆ do Ojca i do człowieka. I to jaka Miłość? Tak wielka, że bardziej jej wyrazić nie można. Tak kochając, Jezus oddał życie na krzyżu dla ratowania człowieka na wieki, dla życia wiecznego, dla jego zbawienia. Bardzo lapidarnie wyraził tę prawdę Roman Kołakowski: „W śmierci jest Miłość, w Miłości jest Życie”.

Miłość nie umarła!!! Miłość zmartwychwstała!!! Chrystus Zmartwychwstały jest zwyciężcą śmierci, piekła i szatana. To jest nasza wiara, którą wyznajemy.

Tak Bóg powalczył o człowieka i dla człowieka. Uczynił dla nas wszystko, abyśmy nie zginęli na wieki. Wieki Post jest czasem uświadomienia sobie, że warto razem z Chrystusem powalczyć o własne zbawienie, powalczyć też o zbawienie swoich bliskich. Jest to czas, kiedy możemy bardziej zdecydowanie mówić „nie” Złu, a „tak” MIŁOŚCI. To jest właściwy kierunek działania ucznia Chrystusa, ukazany nam dziś na pustyni przez Jezusa.

ks. Marian Biskup

2. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 20 II 2005

«Jego słuchajcie»

Znajdujemy się dziś na drugiej stacji przygotowania paschalnego. Na pierwszej stacji, w ubiegłą niedzielę przypomniał nam Kościół istnienie szatana i kuszenie przez niego na pustyni Jezusa. Szatan wiedział, z kim podejmuje walkę. Wiedział, że Jezus jest Synem Bożym i przeszedł na świat, aby odkupić człowieka. Jezus też wiedział, dlaczego i po co Ojciec posłał go na ziemię. Dlatego nie zawiódł ani Ojca, ani człowieka.

Dzisiaj spotykamy Jezusa na Górze Tabor – Górze Przemienienia. Z pewnością intrygowało uczniów Jezusa pytanie: Kim On jest? Czy rzeczywiście jest obiecany Mesjaszem?